

Ostatni rok „diesla”? Zapadł wyrok w sprawie emisji NOx

data aktualizacji: 2018.12.17



13 grudnia 2018 roku w Luksemburgu zapadł wyrok w Sądzie Unii Europejskiej, który prawdopodobnie „uśmierci” wszystkie silniki wysokoprężne. Jego treść mówi, że Komisja Europejska niezgodnie z prawem ustanowiła tak zwane „okresy przejściowe”. Pozwalały one producentom samochodów na sprzedawanie w najbliższych latach aut osobowych, które w rzeczywistych testach drogowych (RDE) emitują więcej tlenków azotu, niż pozwalają normy - podaje autokult.pl. Co to oznacza?

Sąd UE uznał, że po upływie 12 miesięcy od końca terminu na wniesienie odwołania od tej decyzji, **wszystkie nowe samochody muszą spełniać normę emisji spalin NOx nie tylko w laboratoryjnej próbie, ale też w drogowym teście RDE.**

Czym jest NOx? **To nic innego, jak tlenki azotu.** Świat nie walczy dziś już tylko z dwutlenkiem węgla (CO₂), ale ze wszystkimi substancjami, które przyczyniają się do poważnych chorób dotykających ludzi.

Problem w tym, że w trakcie normalnej eksploatacji (a tym właśnie jest wspomniany wcześniej test drogowy RDE) większość samochodów nie spełnia nowej normy spalin tyczących się NOx. Pomyśleliście o starych „gruzach”? Nic bardziej mylnego.

Według zasad, w teście drogowym samochody będą mogły emitować do 168 mg NOx na każdy kilometr (do końca 2019 roku) i 120 mg / km (do końca 2023 roku). Te przepisy tyczą się silników wysokoprężnych. Nieco łagodniej potraktowano jednostki benzynowe: odpowiednio 120 i 90 mg/km.

Wszystkie samochody z normą EURO 3, 4 i 5 przekraczają poziom emisji NOx powyżej 180 mg/km. Co więcej, aż 91% najnowszych jednostek spełniających normę EURO 6 również test drogowy „oblewa”.

Gdyby więc unijny sąd w swoim wyroku nie dał producentom 12 miesięcy na dostosowanie swoich pojazdów, w salonach nie moglibyśmy dziś kupić auta z silnikiem wysokoprężnym.

Co więc przyniesie przyszłość? To prawdopodobnie koniec silników Diesla jeżeli chodzi o samochody osobowe. Część producentów od pewnego czasu deklaruje, że nie będzie ich rozwijać. Po stronie zwolenników oleju napędowego staje Bosch. Firma ogłosiła, że opracowała technologię, która radykalnie obniży emisję NOx. Kiedy to się stanie? Na razie nie wiadomo. Pocieszającą informacją jest fakt, że technologia bazuje na podzespołach, które są dziś dostępne na rynku, więc nie jest to "pieśń przyszłości".

Fakt jest taki, że za około rok **oblicze motoryzacji w Europie zmieni się nie do poznania**. Jeżeli producenci samochodów nie wpadną na „genialny pomysł” jak zmniejszyć emisję NOx, pojazdy z silnikami Diesla znikną z salonów.

Źródło: